Tom 15/2023, ss. 171-189
ISSN 0860-5637
e-ISSN 2657-7704
DOI: 10.19251/rtnp/2023.15(8)
www.rtnp.mazowiecka.edu.pl

Wojciech Góralski
Akademia Mazowiecka w Płocku
ORCID: 0000-0001-6548-4120

Listy pasterskie na Wielki Post Antoniego Juliana Nowowiejskiego, biskupa płockiego

Pastoral Letters for Lent by Antoni Julian Nowowiejski, Bishop of Płock

Streszczenie: W bogatej działalności duszpasterskiej Antoniego Juliana Nowowiejskiego (1858-1941), biskupa płockiego (1908-1941), na uwagę zasługują *Listy Pasterskie na Wielki Post*. Dwanaście tego rodzaju dokumentów (pochodzących z lat 1909-1936) dotyczy następujących tematów: 1) pogłębianie wiary i wiedzy religijnej; 2) rodzina i wychowanie chrześcijańskie; 3) przezwyciężanie zjawisk negatywnych.
Listy te stanowią wyraz szczególnej troski i miłości pasterskiej biskupa (od 1930 roku arcybiskupa tytularnego) o dobro duchowe wiernych diecezji płockiej.

Słowa kluczowe: Nowowiejski, Listy pasterskie, nauczanie, wiara, rodzina, wychowanie, wady społeczne.

Summary: In the rich pastoral activity of Antoni Julian Nowowiejski (1858-1941), Bishop of Płock (1908-1941), his *Pastoral Letters for Lent* deserve attention. Twelve such documents (from 1909-1936) concern the following topics: 1) deepening of faith and religious knowledge; 2) family and Christian upbringing; 3) overcoming negative phenomena.
These letters are an expression of the special care and pastoral love of the bishop (since 1930 titular archbishop) for the spiritual well-being of the faithful of the diocese of Płock.

Keywords: Nowowiejski, Pastoral letters, teaching, faith, family, upbringing, social vices.

Wstęp

Pasterska troska wybitnego hierarchy polskiego okresu międzywojennego, Antoniego Juliana Nowowiejskiego (1858-1941), biskupa płockiego (1908-1941), cieszącego się od 1930 roku tytułem arcybiskupa[1], o powierzonych mu diecezjan, wyrażała się m.in. w licznych enuncjacjach kierowanych zarówno do

[1] Nowowiejski Antoni Julian, biskup płocki (1908-1941), ur. 11.02.1858 r. we wsi Lubienie, po ukończeniu gimnazjum w Radomiu i przeniesieniu się z rodzicami do Płocka, w 1874 r. wstąpił do miejscowego Seminarium Duchownego. Jako student czwartego roku, w 1878 r. został skierowany na dalsze studia teologiczne do Akademii Duchownej w Petersburgu, którą ukończył w 1882 r., uzyskując stopień magistra teologii. Święcenia kapłańskie przyjął 10.07.1881. Po powrocie do kraju rozpoczął pracę naukowo-dydaktyczną w Seminarium Duchownym w Płocku; w l. 1883-1901 pełnił tutaj funkcję wicerektora, a w l. 1901-1908 rektora. Podjął ponadto szereg innych obowiązków duszpasterskich i kurialnych.

W dniu 12.06.1908 r. został mianowany przez Piusa X biskupem płockim, przyjmując sakrę biskupią 06.12 tego samego roku w Petersburgu (z rąk metropolity Apolinarego Wnukowskiego). W 1930 r. otrzymał tytuł arcybiskupa silieńskiego, w rok później prezydent Rzeczypospolitej nadał mu krzyż komandorski z gwiazdą orderu odrodzenia, a Uniwersytet Warszawski uhonorował go godnością doktora *honoris causa*.

Podczas okupacji hitlerowskiej został internowany w Słupnie k. Płocka (28.02.1940), a stąd przewieziony i osadzony w obozie w Działdowie (07.03.1941), gdzie godnie znosił tortury i inne udręki obozowe. Zmarł z wycieńczenia, prawdopodobnie 28.05.1941. W dniu 13.06.1999 r. papież Jan Paweł II beatyfikował abp. Nowowiejskiego w procesie 108. Męczenników Polskich – ofiar nazizmu hitlerowskiego.

Opublikował szereg cennych prac liturgicznych i historycznych, m.in. obszerne dzieło *Płock. Monografia historyczna*, Płock 1930. Zob. J. Umiński, *Arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski, biskup płocki* (1908-1941), „Nasza Przeszłość" 1946, s. 173-192; M. M. Grzybowski, *Nowowiejski Antoni Julian*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 6, Warszawa 1983, s. 566-574; W. Góralski, *Będziecie moimi świadkami*, Płock 2007.

duszpasterzy, jak i do wiernych świeckich. Tak w okresie niewoli narodowej, jak i po odzyskaniu niepodległości gorliwy rządca diecezji, świadom tego, że jednym z podstawowych zadań biskupa jest posługa nauczania, niestrudzenie urzeczywistniał swoją misję integralnego przekazu Ewangelii. Wymownym tego świadectwem są jego *Listy pasterskie na Wielki Post*. Tego rodzaju dokumenty (Listy pasterskie), pisane również poza wspomnianym okresem roku liturgicznego, znane już w starożytności chrześcijańskiej, stanowią nieprzerwanie podstawowe narzędzie przekazu wiary i nauczania moralności katolickiej. Służąc wyjaśnianiu i pogłębianiu podstawowych kwestii z tych obszarów, mają jednocześnie na celu prostowanie błędnej nauki i umacnianie wiernych w szczególnie trudnych sytuacjach[2]. „Misja pasterska Urzędu Nauczycielskiego, głosi wydany w 1992 roku Katechizm Kościoła Katolickiego, jest ukierunkowana na czuwanie, by Lud Boży trwał w prawdzie, która wyzwala”[3]; to ukierunkowanie ma wymiar ponadczasowy.

Listy pasterskie na Wielki Post abp. Nowowiejskiego (w licznie dwunastu), pochodzące z lat 1909-1936, stanowią ok. jednej trzeciej jego wszystkich Listów pasterskich, ogłaszanych w „Miesięczniku Pasterskim Płockim”, a wydanych w 2008 r. przez ks. Henryka Seweryniaka w odrębnym zbiorze: „Listy z Tumskiego Wzgórza”[4].

Tematykę *Listów pasterskich na Wielki Post* można usystematyzować następująco: 1) pogłębianie wiary i wiedzy religijnej; 2) rodzina i wychowanie chrześcijańskie; 3) przezwyciężanie zjawisk negatywnych.

[2] Zob. H. Seweryniak, *Od Redaktora*, [w:] *Listy z Tumskiego Wzgórza. Listy Pasterskie oraz wybrane Orędzia, Dekrety i Zarządzenia Bł. Abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego z lat 1909-1939*, oprac. ks. Henryk Seweryniak, Płock 2008, s. 9-12.

[3] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, n. 890.

[4] Zob. przypis 2.

1. Pogłębianie wiary i wiedzy religijnej

Świadom fundamentalnego znaczenia wiedzy religijnej w życiu chrześcijanina, biskup płocki aż w ośmiu *Listach pasterskich na Wielki Post* poruszył tę kwestię.

W *Liście* skierowanym do diecezjan w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu 1909 roku rządca diecezji zauważa, że wymieniony okres liturgiczny służy „uświadomieniu religijnemu", a więc pogłębieniu znajomości prawd wiary, które uczą, „jak myśleć i jak czynić po katolicku"[5]. Wykształcenie ogólne, a nawet bycie uczonym nie zawsze idzie w parze ze znajomością katechizmu; jego nieznajomość jest nawet „przerażająco powszechna"[6], a znajomość zasad religii staje się coraz mniejsza, tak iż coraz częściej oddani lekturze książek wrogich Kościołowi i jego objawionej nauce nie potrafią odróżnić prawdy od fałszu. Rodzi się więc postulat sięgania do katechizmu, który – w takim czy innym zakresie – zawiera i wyjaśnia zasady wiary. Wymownie brzmi następujący apel ordynariusza: „Diecezjanie moi ukochani! Wszyscy powinniście umieć katechizm, i młodzi i starzy, i mężczyźni i niewiasty, bo od Was wszystkich prawo przyrodzone tego wymaga"[7]. Tym bardziej, dodaje, że „prawdy objawione przez Boga nie dają się w pełni zgłębić przez ludzki rozum, a katechizm przedstawia je w sposób bardziej przystępny"[8]. Właśnie katechizm (m.in. *Katolicki Katechizm Ludowy*, Warszawa-Mikołów 1906) może nawet doprowadzić do wiary. Pełne miłości pasterskiej są i takie słowa autora *Listu*: „Wiara Boża [z pomocą katechizmu – W.G.] nas ożywia, nadzieja życia wiecznego nas wzmacnia, miłość Pańska nas prowadzi do działalności dla pożytku ojczyzny, dla pożytku rodzin naszych, dla szczęścia nas samych"[9]. Zwieńczeniem wywodów

[5] A.J. Nowowiejski, *List pasterski na Wielki Post roku 1909*, w: *Listy z Tumskiego Wzgórza*, dz. cyt., s. 21.
[6] Tamże.
[7] Tamże, s. 23.
[8] Tamże, s. 24.
[9] Tamże.

bp. Antoniego Juliana jest usilna zachęta („Zaklinam Was […]") do zaznajomienia się przez wszystkich w ciągu rozpoczynającego się Wielkiego Postu z katechizmem[10].

W *Liście pasterskim na Wielki Post 1910 roku* pasterz diecezji, nawiązując do poprzedniej enuncjacji, apeluje, by znajomość katechizmu, a więc nauki Kościoła prowadziła do życia według zawartych tam wskazówek; wymaga to wiary i dobrej woli oraz przystępowania do sakramentów pokuty i Eucharystii. Niezbędne jest przy tym odrzucenie „książek tzw. «postępowych»", a także „niemoralnych lub bezbożnych rozmów, odczytów"[11]. Nie godzien byłby miana katolika ten, kto „wstydzi się z obawy szyderstwa lub śmiechu przystąpić do sakramentów, modlić się pobożnie, należeć do zrzeszeń i innych objawów działalności katolickiej"[12]. Z niewątpliwym ładunkiem emocji biskup płocki zwraca się do diecezjan, by „stali z nim silnym i zwartym szeregiem pod chorągwią Chrystusa […] i na ziemi uczynili wszystko, co Boże, co dobre, co piękne, zarówno w sobie, jak i w innych"[13].

Zdaniem przyszłego arcybiskupa, pogłębianie wiary poprzez studiowanie katechizmu powinno się dokonywać także na drodze czytelnictwa, do czego zachęca w analogicznym *Liście* z 1911 roku. Zwiększająca się systematycznie liczba czytających, choć jest zjawiskiem pozytywnym, może jednocześnie rodzić obawę, gdy przedmiotem lektury są książki i czasopisma szkodliwe, przez które usiłuje się „świętą naszą wiarę w nas osłabić […], zlekceważyć […] i ośmieszyć"[14]. Wskazując na niebezpieczeństwa, grożące zwłaszcza osobom młodym, autor *Listu* dezawuuje teksty „pisarzy wolnomyślnych i bezwyznaniowych"

[10] Tamże, s. 25.
[11] A.J. Nowowiejski, *List pasterski na Wielki Post roku 1910*, w: *Listy z Tumskiego Wzgórza*, dz. cyt., s. 38.
[12] Tamże, s. 39.
[13] Tamże, s. 40.
[14] A.J. Nowowiejski, *List pasterski na Wielki Post roku 1911*, w: *Listy z Tumskiego Wzgórza*, dz. cyt., s. 60.

i „piszących bezbarwnie"[15]. Jednocześnie ubolewa, że „niektóre gazety chciałyby zniszczyć nasze nadprzyrodzone wierzenia i zasady, znieść nasze religijne praktyki, usunąć Kościół katolicki i duchowieństwo z życia nie tylko publicznego, ale i prywatnego"[16]. Wyraża również żal, że wydarzenia przynoszące chwałę Kościołowi katolickiemu bywają bagatelizowane lub przemilczane. Dostrzegając niebezpieczeństwo odstręczania wielu katolików od wiary i Kościoła przez „Gazety wolnomyślne", odpowiada na ewentualne stwierdzenie, że „gazeta to nie kazalnica": stwierdza mianowicie, że katolik nie jest nim tylko w świątyni, lecz jest nim „wszędzie i zawsze"[17].

Na uwagę zasługuje sformułowanie przez biskupa dziesięciu reguł, którymi katolicy powinni się kierować w dziedzinie czytelnictwa. Stanowią one rodzaj podsumowania czy syntezy jego przedstawionych wyżej wywodów. Reguły te sprowadzają się do konieczności dokonywania selekcji w kupowaniu i czytaniu gazet, troski o ochronę młodzieży przed czytaniem książek wrogich religii i dobrym obyczajom, zachęty do prenumerowania gazet i pism katolickich, żądania prasy katolickiej w sklepach, restauracjach, cukierniach itp. oraz niszczenia „broszur, świstków ulotnych, wstrętnych, nieobyczajnych piśmideł, itp."[18].

Bp. Nowowiejski apeluje wreszcie o popieranie i czytanie prasy katolickiej, by w ten sposób „wzmacniać życie religijne i podtrzymywać oddawanie należnej czci Bogu"[19]. Znamienne jest przy tym przywołanie Konstytucji apostolskiej papieża Leona *XII Officiorum ac munerum*, n. 21 (z dnia 25 stycznia 1897 r. o cenzurze książek)[20].

Wyrazem troski pasterskiej biskupa płockiego o czystość wiary diecezjan jest obszerny *List na Wielki Post z 1912 roku*.

[15] Tamże, s. 61.
[16] Tamże.
[17] Tamże, s. 63.
[18] Tamże, s. 63-64.
[19] Tamże, s. 64.
[20] Tamże, s. 65.

Zwraca się tutaj do diecezjan o wsłuchiwanie się w to, czego naucza zbudowany na fundamencie Piotra Kościół katolicki, m.in. Ewangelii i w katechizmie. Podkreśla, że władza pierwszego z Apostołów i jego prawowitych następców wymaga od wszystkich posłuszeństwa w wierze, a także uświadamia adresatom swojego dokumentu niezmienność nauki głoszonej przez namiestników Chrystusa, mimo prześladowań i przeciwności. Przypomina ponadto o posłuszeństwie w wierze biskupom, kapłanom i diakonom jako autentycznym nauczycielom wiary katolickiej, co ma duże znaczenie w dobie szerzących się błędów w wierze. Biskup podkreśla również niezmienność nauczania Kościoła, który rośnie w siłę, licząc 225 milionów wyznawców, w tym licznych misjonarzy, choć nie brak niewiary, a nawet prześladowania katolików[21].

Bp. Nowowiejski wyraża jednocześnie przekonanie, że „Kościół nie zginie pośród fal, na których żegluje jako arka na falach potopu mimo nieuniknionych słabości moralnych niektórych swych sług”[22].

Mając na uwadze potrzebę umacniania wiary u powierzonych swojej pieczy pasterskiej diecezjan, ordynariusz płocki w *Liście Pasterskim na Wielki Post z 1913 roku* uświadamia jej znaczenie w życiu chrześcijanina: owa „dążność rozumu i woli ku Bogu, źródłu prawdy i świętości” będąca „wszystkim dla życia nadprzyrodzonego”, oświeca rozum, umacnia wolę, ułatwia przeżywanie cierpienia oraz podtrzymuje życie rodzinne[23]. Ubolewa zarazem nad tym, że wielu lekkomyślnie wiarę utraciło – z przyczyn wewnętrznych (przede wszystkim na skutek zarozumiałości i poczucia niezależności) i zewnętrznych (brak zwracania uwagi na potrzeby nadprzyrodzone u wychowawców i nauczycieli szkół średnich i wyższych oraz w rodzinach, a także lektura

[21] A.J. Nowowiejski, *List pasterski na Wielki Post roku 1912*, w: *Listy z Tumskiego Wzgórza*, dz. cyt. , s. 75.
[22] Tamże.
[23] A.J. Nowowiejski, *List pasterski na Wielki Post roku 1913*, w: *Listy z Tumskiego Wzgórza*, dz. cyt., s. 83.

nieodpowiednich książek i pism). Szczególnej wymowy nabiera tutaj następujące wyznanie biskupa: „O wiaro święta, skarbie drogi, więc dla mamideł, dla przelotnych prawd i haseł, dla zdobyczy naukowych dzisiejszych, które może już jutra swego nie będą miały, miałbym cię porzucić?"[24]. Nic też dziwnego, że spod jego pióra wychodzi apel o „podnoszenie serc wobec tych, co tryumfują ze swej niewiary"[25]. Modlitwa, słuchanie Słowa Bożego, czytanie odpowiednich dzieł religijnych, unikanie czytania złych książek i czasopism „wolnomyślnych" – to antidotum na uniknięcie niebezpieczeństwa utraty wiary, podobnie jak powierzane dzieci przez rodziców jedynie w „pewne katolickie ręce" nauczycieli szkolnych. Nie mniejsze znacznie przypisuje tutaj autor *Listu* obronie wiary i szerzeniu jej zasad. Oryginalna jest sugestia, by każdy katolik był „odbiciem" funkcjonującej (w ramach Kurii Rzymskiej) Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, „z której wiara rozchodzi się na cały świat pogański"[26].

Ze sferą pogłębiania wiary i wiedzy religijnej biskup Nowowiejski wiązał dzieło wznoszenia w parafiach domów katolickich. Z tego rodzaju inicjatywą wystąpił w *Liście na Wielki Post z 1929 roku*, a więc już w Polsce odrodzonej. Stwierdzając, że w nowej rzeczywistości, „trzeba odbudowywać to wszystko, co wróg naszej wiary zepsuł"[27], stwierdził, że chodzi mu o sprawę bardzo ważną: budowanie domu katolickiego w każdej parafii, co od dawna mają (obok świątyni i plebanii) katolicy we Francji, Belgii i Niemczech. W tego rodzaju obiektach „zbierają się katolicy, aby się jeszcze więcej uświadomić w sprawach katolickich, aby się naradzić, jak po katolicku powinno się szkoły prowadzić, jakie stowarzyszenia urządzić, jakie książki i gazety czytać i otrzymywać; wiele jest bowiem rzeczy, których z ambony w kościele

[24] Tamże, s. 84.
[25] Tamże.
[26] Tamże, s. 86.
[27] A.J. Nowowiejski, *List pasterski na Wielki Post roku 1929*, w: *Listy z Tumskiego Wzgórza*, dz. cyt., s. 231.

poruszyć nie można i nie wypada. Z ambony też w kościele sam tylko kapłan przemawia; niejeden by chciał o to lub owo zapytać, wyjaśnienia zażądać – w kościele tego zrobić nie może. Doskonale zaś można to zrobić tam, gdzie jest w parafii dom katolicki”[28]. W zamyśle ordynariusza domy katolickie miały przede wszystkim służyć rozwijaniu stowarzyszeń katolickich, które mogłyby tam odbywać spotkania, a także organizować „odczyty katolickie, słuchać pięknych utworów scenicznych, odbywać zabawy szlachetne”[29]. Tak więc obiekty te miały – w znacznej mierze – przyczyniać się do pogłębiania formacji religijnej wiernych, przede wszystkim owych stowarzyszeń katolickich. Sam zresztą autor *Listu* nadmienił, że domy katolickie powinny służyć dobru religijnemu członków stowarzyszeń parafialnych[30].

Za doniosłą formę pogłębiania wiary arcybiskup uznał rekolekcje. W dość zwięzłym *Liście na Wielki Post* z 1933 roku przypomina, że chrześcijanin „pielgrzymujący przez ziemię, […] pogrążony w troskach codziennych”[31], potrzebuje refleksji i głębszego zastanowienia się nad biegiem życia. Nieodzowną pomocą w tym względzie są rekolekcje („zamknięte, stanowe lub ogólne”), pozwalając na „oderwanie się na pewien czas od zwykłych zajęć codziennych i spraw doczesnych, a oddaniu się głębszemu rozważaniu prawd wiecznych Bożych”[32].

Szczególną rolę odgrywają tutaj rekolekcje wielkopostne, do odprawiania których rządca diecezji usilnie zachęca. „Ileż to ukojenia, mocy ducha i radości wewnętrznej zstąpiłoby na całe społeczeństwo, gdyby wszyscy odprawili ściślejsze rekolekcje”, stwierdza[33].

[28] Tamże, s. 232.
[29] Tamże, s. 233.
[30] Tamże, s, 234.
[31] A.J. Nowowiejski, *List pasterski na Wielki Post roku 1933*, w: *Listy z Tumskiego Wzgórza*, dz. cyt., s. 307.
[32] Tamże.
[33] Tamże, s. 309.

List z 1936 roku został poświęcony życiu rodzinnemu w aspekcie obowiązku spowiedzi. Ukazując sakrament pokuty i pojednania jako szczególny dar Chrystusa, abp. Antoni Julian przypomina wiernym o obowiązku przystępowania do tego sakramentu w okresie wielkanocnym. Stwierdza, że sakrament ten jest prawdziwym dobrodziejstwem, wprowadzając m.in. do życia ludzkiego postanowienie poprawy życia i sprawiając, że „całe rodziny nieszczęśliwe odzyskują spokój i szczęście domowe"[34]. Jest dobrodziejstwem nie tylko dla spowiadających się, ale także dla całej społeczności, która staje się szczęśliwa. W szczególności dotyczy to rodziny[35].

2. Rodzina i wychowanie chrześcijańskie

Problematyka rodziny i wychowania chrześcijańskiego, ściśle związana ze sferą pogłębiania wiary i wiedzy religijnej, znalazła swój wyraz w dwóch *Listach na Wielki Post* bp. A.J. Nowowiejskiego.

W *Liście* z 1918 roku, tuż po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, pasterz diecezji już na wstępie wyraża przekonanie, że „naród, w swej większości, takim jest i pozostaje, jakim jest wychowanie jego młodego pokolenia; stąd wychowanie młodzieży ma pierwszorzędną wagę w dziele odrodzenia Ojczyzny naszej"[36]. Uświadamia następnie diecezjanom, że „gmach duchowy Ojczyzny" wymaga trwałego fundamentu, który stanowią ludzie tworzący naród.

Zwracając się do rodziców, ordynariusz płocki przypomina im, że do nich należy wychowanie dzieci i młodzieży. Apeluje więc w imieniu „matki-Ojczyzny", by dobrze wychowywali swoich synów i córki, jak tego wymaga wiara katolicka. Jednocześnie

[34] A.J. Nowowiejski, *List pasterski na Wielki Post 1936* roku, w: *Listy z Tumskiego Wzgórza*, dz. cyt., s. 352.
[35] Tamże.
[36] A.J. Nowowiejski, *List pasterski na Wielki Post 1918* roku, w: *Listy z Tumskiego Wzgórza*, dz. cyt., s. 125.

nadmienia, iż za spełnianie tego obowiązku rodzice są odpowiedzialni przed Bogiem i całym społeczeństwem. „Jak niegdyś córka Faraonowa, oddając Mojżesza na wychowanie matce przyrodzonej, czytamy w *Liście*, tak i dziś społeczeństwo polskie odzywać się zdaje do was, ojcze i matko: «Weźmij to dziecię, a wychowaj mi: ja tobie dam twą zapłatę»”[37].

Zdaniem bp. Nowowiejskiego, wychowanie chrześcijańskie powinno rozwijać w dziecku życie nadprzyrodzone otrzymane na chrzcie, a jednocześnie ma kształtować ludzi dobrych, uczciwych obywateli; ma uczyć pracy, trudów i cierpień, nawet wówczas, gdy nie przynosi to uznania w tym życiu, nagrodę bowiem otrzymuje się od Boga. Wychowanie chrześcijańskie „uszlachetnia nierówność stanów”, a poza tym „jest główną i istotną podstawą naturalnego naszego dobrobytu”[38].

Dużo uwagi autor *Listu* poświęca szkole, która „obok rodziców, nie tylko wspólnie z nimi, ale i w zależności od nich, zajmować się winna wychowaniem przyszłego pokolenia”[39]. Szkołom należy się szczególna troska, a historia potwierdza, że Kościół katolicki zawsze otaczał szkołę, nauczanie w niej i nauczycieli „szczególniejszą opieką”.

Owa więź Kościoła ze szkołą, kontynuuje autor *Listu*, istniała zawsze również w Polsce, „aż nieprzyjazna ręka, nienawidząca narodowości polskiej, a jeszcze bardziej nie znosząca wiary naszej świętej, chcąc nas ostatecznie zgnieść, uderzyła w samo serce narodu, w działalność Kościoła; zaczęto od szkoły, rugując stamtąd kapłana katolickiego, nie dopuszczając do szkoły zbawiennego wpływu religii […], kopiąc przedział między kapłanem i nauczycielem, między szkołą a Kościołem”[40]. Mimo to, dodaje hierarcha, na kresach dawnej Rzeczypospolitej kapłani katoliccy wraz z odważnymi katolikami świeckimi, z narażeniem się na

[37] Tamże, s. 126.
[38] Tamże.
[39] Tamże, s. 127.
[40] Tamże, s. 127-128.

ciężkie kary, wraz z nauczaniem „utrzymywali w sercach młodzieży skarb wiary"[41].

Eksponując ideę szkoły katolickiej, w której nauczanie i wychowanie oparte jest na nauce Kościoła katolickiego, bp. Nowowiejski przypomina, że w tego rodzaju placówkach oświatowych nauczyciele powinni wdrażać dzieci do modlitwy, przyjmowania sakramentów, zamiłowania do cnoty, odstręczając jednocześnie od tego, co złe. Czymś jednak jeszcze bardziej istotnym jest dobry przykład nauczających"[42].

W *Liście* z 1935 roku jego autor ukazał „jedno z największych dobrodziejstw nieskończonej mądrości Bożej", jakim jest rodzina, oparta na nierozerwalnym małżeństwie, podniesionym przez Chrystusa do godności sakramentu[43]. Krzywdę zaś wyrządza rodzinie ten, kto „w jakikolwiek sposób ją zniekształca i pozbawia pomocy Bożej"[44].

Szczęście rodziny, podkreśla arcybiskup, uwarunkowane jest następującymi okolicznościami: serdeczna modlitwa przed zawarciem związku (o właściwy wybór współmałżonka i o umocnienie miłości małżeńskiej), umiejętność darowania urazów i pielęgnowanie wzajemnej miłości przez małżonków, wzajemne wspieranie się stron (żona powinna być „wszystkim" dla męża i *vice versa*), wychowywanie potomstwa po chrześcijańsku, serdeczna opieka dzieci nad starszymi rodzicami, codzienna wspólna modlitwa rodzinna, wspólne przystępowanie do sakramentów, pilne uczęszczanie do kościoła, dawanie jałmużny biednym, przynależność do organizacji i stowarzyszeń katolickich (dla dzieci,

[41] Tamże, s. 128; Zob. także W. Góralski, *Nadzieje i niepokoje. Troska biskupa płockiego Antoniego Juliana Nowowiejskiego o wychowanie dzieci i młodzieży w świetle listów pasterskich i rozporządzeń,* [w:] *„Chlubimy się nadzieją chwały Bożej" (Rzym 5,2). Księga dedykowana ks. prof. dr. hab. Janowi Decykowi*, red. K. Filipowicz, Warszawa 2016, s. 243-244.

[42] A.J. Nowowiejski, *List pasterski na Wielki Post 1918* roku, w: *Listy z Tumskiego Wzgórza*, dz. cyt., s. 129.

[43] A.J. Nowowiejski, *List pasterski na Wielki Post 1935* roku, w: *Listy z Tumskiego Wzgórza*, dz. cyt., s. 330.

[44] Tamże, s. 330-331.

młodzieży i starszych)[45]. Znamienne jest tutaj końcowe stwierdzenie: „Wszystkie najserdeczniejsze wspomnienia nasze zwracają się zawsze do rodzin naszych”[46], podobnie jak następujące: „Niechaj każdy, ukochani moi, dołoży sił wszelkich, iżby wszystkie rodziny były szczęśliwe, a wówczas obecne nasze chore społeczeństwo zdrowym i szczęśliwym się stanie”[47].

3. Przezwyciężanie zjawisk negatywnych

Wczuwając się w sytuację swoich diecezjan, biskup zauważa – w *Liście* z 1914 roku – że wszyscy i wszędzie „rozprawiają” o wolności, i nic w tym dziwnego, wszak to „jeden z największych przymiotów, jakimi Bóg-Stwórca obdarzył człowieka”[48]. Niejednokrotnie jednak dar ten jest błędnie rozumiany, wielu bowiem nie stara się poznać, na czym polega istota wolności. Tymczasem należy pamiętać, że „przewodnikiem naturalnym przy wyborze jest rozum”[49], który niejednokrotnie za dobro poczytuje coś, co ma jedynie pozory dobra, a w istocie „oddala nas od właściwego celu”; pozory dobra może mieć grzech, który sprawia, że człowiek bywa niewolnikiem grzechu. Prawdziwe dobro opiera się przede wszystkim na prawie naturalnym. Chcąc być wolnym, człowiek powinien być posłuszny temu prawu (pochodzącemu od Boga) [50].

Odnosząc się do życia społecznego, hierarcha płocki zauważa, że wolność nie polega na tym, by każdy czynił, co mu się podoba (wynikałby z tego chaos), lecz polega na tym, by „każdy mógł bez przeszkody osiągać właściwe cele swego istnienia, zgodnie z wolą Bożą”; posłuszeństwo wolność udoskonala[51].

45 Tamże, s. 331-332.
46 Tamże, s. 333.
47 Tamże.
48 A.J. Nowowiejski, *List pasterski na Wielki Post 1914* roku, w: *Listy z Tumskiego Wzgórza*, dz. cyt., s. 89.
49 Tamże.
50 Tamże.
51 Tamże.

Są ludzie, którzy twierdzą, kontynuuje biskup, że wolność człowieka krępuje Kościół, hołdują oni idei fałszywej wolności określanej mianem „liberalizmu"; właśnie przed takim rozumieniem wolności pragnie przestrzec swoich diecezjan. Rzecznicy takiego zapatrywania nie uznają nad sobą władzy Bożej, a swoją wolę poczytują za najwyższe prawo; liberalizm jest „zaprzeczeniem w zasadzie nie tylko praw Bożych, praw kościelnych, lecz i praw społeczno-ludzkich"[52]. Zwolennicy takiego poglądu, stwierdza biskup, chcieliby usunąć religię ze szkół, małżeństwo traktować jako „kontrakt cywilny", a Kościół jako instytucję czysto ludzką i uzależnić ją od władzy cywilnej. Z przykrością ordynariusz płocki stwierdza, że rzeczników takich poglądów nie brak także wśród katolików: są to katolicy liberalni optujący za „oddzieleniem Kościoła od państwa"[53].

W stosunku do tego rodzaju katolików, którzy – w imię wolności – odrzucają nawet nierozerwalność małżeństwa, bp. Nowowiejski wyraża ubolewanie. Krytycznie odnosi się także do lekceważących przepisy Kościoła nauczycieli i wszystkich pozostałych katolików. Wyraża przy tym obawę, że zły przykład rodziców i nauczycieli może skłaniać ku podobnym zapatrywaniom młodzież[54].

Dezawuując ideę liberalizmu jako wielce szkodliwą, biskup płocki wyraża przekonanie, że wolność prawdziwa jest tylko tam, gdzie jest „Duch Pański". Jednocześnie apeluje do diecezjan o strzeżenie się „niewoli liberalizmu" i trwanie przy nauce Bożej[55].

Z kolei w *Liście* z 1917 roku bp. Antoni Julian zwraca uwagę na zjawisko, które „wyzwoliła" wojna światowa. Stwierdza generalnie, że „wojna stała się okazją, iż to, co było w nas najpotworniejsze, ukazało się jawnie; stanęliśmy wobec Boga

[52] Tamże, s. 92.
[53] Tamże, s. 93.
[54] Tamże, s. 95.
[55] Tamże, s. 96-97.

i świata nędzni w upadkach swoich”[56], po czym dodaje: „Najwięcej pohańbienia przed światem przyniósł nam grzech donosicielstwa”, płynący często z zazdrości[57]. Podczas wojny niejednokrotnie ktoś widząc, że sąsiadowi „coś jeszcze zostało, a jemu wszystko zabrano” donosi, aby tegoż sąsiada pozbawić posiadania. „Donosicielstwo tak się rozszerzyło, stwierdza autor *Listu*, iż mówiono o wszystkim, żadnej tajemnicy nie zachowano, byle mówić nie tylko bez szkody, ale i na szkodę bliźniego”[58]. Wielu zapomina, że dar mowy jest wielkim dobrodziejstwem Bożym, tymczasem przez „gadulstwo” można bliźniemu uczynić wielką szkodę. „Ileż to szkody uczynili, ubolewa ordynariusz, plotkarze, obmówcy, potwarcy i donosiciele ! Iluż ludzi przez donosicielstwa także wywiezionych zostało z kraju, ilu uwięzionych lub pozbawionych własności”[59].

Innym zjawiskiem negatywnym, które „wyzwoliła” wojna, kontynuuje bp. Nowowiejski, jest chciwość. Wyraża żal, że ubożsi zazdroszczą bogatszym. Podczas wojny wielu, chociaż nie byli skrajnie ubogimi, ogarnęła niepohamowana chciwość. Podczas gdy przed wojną nie potrzeba było zamykać drzwi domostw, „bo nikt tam nie wszedł, a jeżeli wszedł, to niczego nie poruszył”, to w okresie wojny okazało się, że „nie masz już u nas starodawnej cnoty poszanowania cudzej własności”[60]. Chciwość wielu wyraziła się także w „naznaczaniu sobie cen za żywność i za rozmaite posługi”, tymczasem wiara uczy, że „nigdy nie można nadmiernie wyzyskiwać okoliczności i potrzeby ludzkiej”[61]. Znamienne jest następujące stwierdzenie płockiego hierarchy: „Do tego czasu w Polsce wiedziano, że raczej szkodę należy ponieść samemu, niżby dopuścić krzywdy bliźniego; obecnie o zgrozo!, tak się

[56] A.J. Nowowiejski, *List pasterski na Wielki Post 1917* roku, w: *Listy z Tumskiego Wzgórza*, dz. cyt., s. 117.
[57] Tamże.
[58] Tamże, s. 118.
[59] Tamże.
[60] Tamże.
[61] Tamże, s. 119.

sumienia ludzkie popsuły, iż odpowiedzialności żadnej przed Bogiem za uczyniona krzywdę nie czują"[62].

Przedmiotem piętnowania u diecezjan przez gorliwego pasterza jest także kradzież, która stanowi złamanie Bożego przykazania i godzi w sprawiedliwość. Kto więc zatrzymał cudzą własność, powinien ją zwrócić właścicielowi[63].

Piętnując negatywne zjawiska w życiu społecznym, biskup płocki wyraża przekonanie, że sytuacja się zmieni. Zwraca więc swoją myśl „ku lepszej przyszłości, która zaczyna świtać". Wyraża też przekonanie, że doświadczeni wojną diecezjanie odbudują swoje zburzone domostwa, które będą „zbudowane dobrze, piękne i czyste na zewnątrz i wewnątrz, otoczone ogródkiem"[64]. Z nutą optymizmu dodaje: „Przyjdzie dzień, w którym każda rodzina będzie miała swoje mieszkanie, a w każdym mieszkaniu każdy członek rodziny, zarówno dziecko, jak starszy, będzie miał swoje łoże, na którym po trudach dziennej pracy odpocznie […] Ufamy, ż w nas tyle jest mocy, że gdy się ukończy wojna, wszystko ze się naprawi. Odnowieni, silni ludzie, wstaniemy z naszej bezczynności i doczekamy się ziszczenia pragnień naszych w tej ukochanej starej Ojczyźnie naszej, którą po Bogu najbardziej, więcej niż rodzinę nawet, kochać mamy"[65].

Zakończenie

Dwanaście *Listów pasterskich na Wielki Post* Antoniego Juliana Nowowiejskiego, zasłużonego biskupa płockiego, pochodzących z lat 1909-1936[66], a więc z okresu niewoli narodowej, pierwszej wojny światowej oraz Polski odrodzonej, stanowi pokaźny zbiór enuncjacji wymienionego rządcy diecezji kierowa-

[62] Tamże.
[63] Tamże, s. 120.
[64] Tamże, s. 120-121.
[65] Tamże, s. 121.
[66] Tak, jak nie budzi wątpliwości brak *Listów na Wielki Post* z lat 1915 i 1916, to trudno jest wskazać przyczynę braku tego rodzaju *Listów* z lat 1919-1928.

nych do diecezjan w szczególnym okresie liturgicznym, jakim jest Wielki Post. *Listy*, stanowiące jedynie określoną, niewielką część jego wszystkich Listów pasterskich (okolicznościowych), pozwalają stwierdzić, że ich autor, stosownie do sytuacji i potrzeb duszpasterskich danego okresu, starał się poruszać istotne problemy nurtujące wiernych.

Najwięcej uwagi ordynariusz płocki poświęcił fundamentalnej dla chrześcijan kwestii kształtowania wiary i pogłębiania wiedzy religijnej, życiu rodzinnemu wraz z wychowaniem chrześcijańskim dzieci i młodzieży oraz eliminowaniu niektórych wad godzących w życie religijne i czysto ludzkie. W każdym z tych obszarów dawny prepozyt kapituły katedralnej płockiej jawi się nie tylko jako troskliwy pasterz i nauczyciel, lecz również jako gorący patriota (potwierdzi to swoją męczeńską śmiercią jako ofiara nazizmu hitlerowskiego).

Listy pasterskie na Wielki Post ujawniają ducha prawdziwej miłości pasterskiej ich autora wyrażającej się nie tylko w częstym zwrocie „kochani diecezjalnie moi", lecz również w „ciepłej" i wypowiadanej prostymi słowami serdecznej perswazji na rzecz właściwego postępowania powierzonych mu diecezjan. Nie sposób wreszcie nie dostrzec w *Listach* nuty optymizmu, o czym wymownie świadczy m.in. zwrot: „[…] ślę wam jeszcze raz nadzieję lepszej przyszłości"[67].

Bibliografia

Źródła

Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994, n. 890.

Nowowiejski A.J., *List pasterski na Wielki Post roku 1909*, w: *Listy z Tumskiego Wzgórza. Listy Pasterskie oraz wybrane Orędzia, Dekrety i Zarządzenia Bł. Abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego z lat 1909-1939*, oprac. ks. H. Seweryniak, Płock 2008, s. 21-25.

[67] A.J. Nowowiejski, *List pasterski na Wielki Post 1917* roku, w: *Listy z Tumskiego Wzgórza*, dz. cyt., s. 121.

Nowowiejski A.J., *List pasterski na Wielki Post roku 1910*, w: *Listy z Tumskiego Wzgórza. Listy Pasterskie oraz wybrane Orędzia, Dekrety i Zarządzenia Bł. Abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego z lat 1909-1939*, oprac. ks. H. Seweryniak, Płock 2008, s. 37-40.

Nowowiejski A.J., *List pasterski na Wielki Post 1911 roku*, w: *Listy z Tumskiego Wzgórza. Listy Pasterskie oraz wybrane Orędzia, Dekrety i Zarządzenia Bł. Abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego z lat 1909-1939*, oprac. ks. H. Seweryniak, Płock 2008, s. 59-65.

Nowowiejski A.J., *List pasterski na Wielki Post roku 1912*, w: *Listy z Tumskiego Wzgórza. Listy Pasterskie oraz wybrane Orędzia, Dekrety i Zarządzenia Bł. Abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego z lat 1909-1939*, oprac. ks. Henryk Seweryniak, Płock 2008, s. 69-77.

Nowowiejski A.J., *List pasterski na Wielki Post roku 1913*, w: *Listy z Tumskiego Wzgórza. Listy Pasterskie oraz wybrane Orędzia, Dekrety i Zarządzenia Bł. Abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego z lat 1909-1939*, oprac. ks. H. Seweryniak, Płock 2008, s. 81-86.

Nowowiejski A.J., *List pasterski na Wielki Post roku 1914*, w: *Listy z Tumskiego Wzgórza. Listy Pasterskie oraz wybrane Orędzia, Dekrety i Zarządzenia Bł. Abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego z lat 1909-1939*, oprac. ks. H. Seweryniak, Płock 2008, s. 89-97.

Nowowiejski A.J., *List pasterski na Wielki Post 1917 roku*, w: *Listy z Tumskiego Wzgórza. Listy Pasterskie oraz wybrane Orędzia, Dekrety i Zarządzenia Bł. Abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego z lat 1909-1939*, oprac. ks. H. Seweryniak, Płock 2008, s. 117-121.

Nowowiejski A.J., *List pasterski na Wielki Post 1918 roku*, w: *Listy z Tumskiego Wzgórza. Listy Pasterskie oraz wybrane Orędzia, Dekrety i Zarządzenia Bł. Abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego z lat 1909-1939*, oprac. ks. H. Seweryniak, Płock 2008, s. 125-131.

Nowowiejski A.J., *List pasterski na Wielki Post roku 1929*, w: *Listy z Tumskiego Wzgórza. Listy Pasterskie oraz wybrane Orędzia, Dekrety i Zarządzenia Bł. Abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego z lat 1909-1939*, oprac. ks. H. Seweryniak, Płock 2008, s. 231-234.

Nowowiejski A.J., *List pasterski na Wielki Post roku 1933*, w: *Listy z Tumskiego Wzgórza. Listy Pasterskie oraz wybrane Orędzia, Dekrety i Zarządzenia Bł. Abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego z lat 1909-1939*, oprac. ks. Henryk Seweryniak, Płock 2008, s. 307-309.

Nowowiejski A.J., *List pasterski na Wielki Post 1935 roku*, w: *Listy z Tumskiego Wzgórza. Listy Pasterskie oraz wybrane Orędzia, Dekrety i Zarządzenia Bł. Abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego z lat 1909-1939*, oprac. ks. H. Seweryniak, Płock 2008, s. 329-333.

Nowowiejski A.J., *List pasterski na Wielki Post 1936 roku*, w: *Listy z Tumskiego Wzgórza. Listy Pasterskie oraz wybrane Orędzia, Dekrety i Zarządzenia Bł. Abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego z lat 1909-1939*, oprac. ks. H. Seweryniak, Płock 2008, s. 351-356.

Literatura

Góralski W., *Nadzieje i niepokoje. Troska biskupa płockiego Antoniego Juliana Nowowiejskiego o wychowanie dzieci i młodzieży w świetle listów pasterskich i rozporządzeń,* [w:] *„Chlubimy się nadzieją chwały Bożej" (Rzym 5,2). Księga dedykowana ks. prof. dr. hab. Janowi Decykowi*, red. K. Filipowicz, Warszawa 2016, s. 243-244.

Góralski W., *Będziecie moimi świadkami*, Płock 2007.

Grzybowski M.M., *Nowowiejski Antoni Julian*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 6, Warszawa 1983, s. 566-574.

Nowowiejski A.J., *Płock. Monografia historyczna*, Płock 1930.

Umiński J., *Arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski, biskup płocki* (1908-1941), „Nasza Przeszłość" 1946, s. 173-192;

Seweryniak H., *Od Redaktora*, [w:] *Listy z Tumskiego Wzgórza. Listy Pasterskie oraz wybrane Orędzia, Dekrety i Zarządzenia Bł. Abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego z lat 1909-1939*, oprac. ks. H. Seweryniak, Płock 2008, s. 9-13.

Umiński J., *Arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski, biskup płocki* (1908-1941), „Nasza Przeszłość" 1946, s. 173-192.